

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

Nr 59456 /II. /B.W.IV.

Warszawa, dn. 27 grudnia 1920 r.

630712
ae

D o

/według rozdzielnika/

Przesyła się bardzo znamiennej programową mowę Lenina wygłoszoną dnia 29/IX b.r. Ze względu na ważne i ciekawe momenty charakteryzujące metody i kierunek rozwoju ruchu komunistycznego w najbliższym okresie czasu - zarządzono zostało dokładne stwierdzenie autentyczności tej mowy.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Otrzymują:

1. Adjutantura generalna.....pismo
2. M.S.Z. przez of. łącznikowego.... "
3. Sekcja ewidencyjna..... "
4. B.W.6..... "
5. Dow. II Armji Oddział II..... "
6. " IV " "..... "
7. " VI " "..... "
8. Oddział II M.S.Wojsk..... "

W.z. Szefa Oddziału

Schaetzel

Mjr. Szt. Gen.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 630712 dnia 20 XII 1920 r.

Zatop. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Za zgodność:

Dobrowolski
ppos.

Lenin o koncesjach.

Mowa Lenina na zebraniu sekretarzy moskiewskich organizacji komunistycznych / jacejek/ dnia 29 listopada 1920 roku.

Amerykański socjalista S p a r g o, w rodzaju naszego Aleksiejskiego, wściekle nienawidzący bolszewików, w jednej ze swych książek mówi o koncesjach, jako o dowodzie bankructwa komunizmu. To samo twierdzą i nasi mienszewicy.

Więc rozpatrzmy te zagadnienia z rzeczowego punktu widzenia—kto zbankrutował, my czy europejska burżuazja?

Przez trzy lata burżuazja rzucała na nas oszczerstwa, uważała nas za uzurpatorów i bandytów, starała się zwalczać wszelkimi sposobami i teraz zmuszona jest przyznać, że nie zmoła nas, a to jest już dla nas zwycięstwem. Mienszewicy twierdzą, że niby to my sami, jedni, braliśmy się do zwalczania wszechświatowej burżuazji. Zawsze jednak twierdziliśmy, że jesteśmy jeno jednym ogniwem z łańcuchu wszechświatowej rewolucji i nigdy nie stawialiśmy sobie za cel zwalczenie burżuazji wyłącznie środkami swymi i siłami swymi.

Wszechświatowa ewolucja jeszcze nie nadeszła. Ale i nas jeszcze nie zwyciężono. Militaryzm rozkłada się, a my, wzmacniamy się i bankructwo ponieśli oni, a nie my.

Teraz chcą oni nas uzależnić na podstawie umowy. Dopóki niema rewolucji, burżuazyjny kapitał jest dla nas dogodny. Jesteśmy krajem najbardziej słabym pod względem gospodarczym, więc jak można przyspieszyć rozwój naszego gospodarstwa? Przy pomocy burżuazyjnego kapitału.

Obecnie mamy dwa projekty koncesji.

Jeden projekt umowy określa koncesję na Kamczatce na przeciąg 10 lat.— Był tu amerykański miliardier, który zupełnie otwarcie mówił o motywach umowy, a mianowicie, że Ameryka chce posiadać w Azji bazę na wypadek wojny z Japonją. Ten miliardier mówił, iż jeżeli sprzedamy Ameryce Kamczatkę, to on obiecuje nam taki entuzjazm ze strony ludności Stanów Zjednoczonych, że rząd uzna odtażu władzę sowiecką w Rosji; jeżeli zaś oddamy Kamczatkę w dzierżawę, to

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

entuzjazm będzie mniejszy.

Teraz jedźcie on do Ameryki, by zakomunikować tam, że Rosja Sowiecka nie jest taką, jaką sobie ją wyobrażali.

Żwyciężyliśmy dotychczas burżuazję, tylko dlatego, że nie umie ona jednoczyć się. Brzeski i Wersalski pokój jeszcze bardziej ją rozdzielił. Teraz rozwija się wściekła nienawiść pomiędzy Ameryką i Japonją. Wykorzystamy to i proponujemy oddać Kameczatkę w dzierżawę zamiast tego by ją oddać darmo; wszak Japonja zajęła zbrojną siłą ogromną połać terytorjum naszego na Dalekim Wschodzie. Daleko dogodniej jest tedy dla nas nie ryzykować, a oddać Kameczatkę w dzierżawę i otrzymać stamtąd część produktów, tymbardziej, iż faktycznie nie rozporządzamy nią i wykorzystać jej nie możemy. Umowa jeszcze nie podpisana, a już w Japonji mówią o tem z wściekłością. Przez tę umowę jeszcze mocniej pogłębimy nieporozumienie pomiędzy naszymi wrogami.

Oto drugi typ koncesji: oddajemy kilka milionów dziesięcin lasu w Archangielskiej gub., których pomimo wszystkich naszych wysiłków wykorzystać nie możemy. Ustanowimy tam system szachownicy, tak, że obok części wydzierżawionych będą nasze, które będziemy mogli eksploatować. Nasi robotnicy będą mogli wżorować się na ich technice, Wszystko to jest dla nas nader dogodne.

Teraz ostatnia strona całego zagadnienia: koncesja- to nie pokój, to także wojna, tylko w innej dla nas dogodniejszej formie.

Przed tem wojna była prowadzona przy pomocy tanków, armat i t.p., które nam przeszkadzały pracować, a teraz wojna będzie na froncie gospodarczym. Możliwe, iż oni będą się starali przywrócić wolny handel, ale przecież umów nie podpisują bez nas. Następnie są oni obowiązani podlegać wszystkim naszym prawom. Nasi robotnicy mogą się u nich uczyć, a w razie wojny- na wojnę z burżuazją musimy być zawsze przygotowani- cały majątek pozostaje dla nas według prawa wojennego. Powtarzam, że koncesje- to dalszym ciągiem wojny w płaszczyźnie gospodarczej, ale tu my już nie rujnujemy, ale rozwijamy nasze siły produkcyjne. Niewątpliwie, że będą oni próbowali oszykać nas i omijać nasze prawa. Ale na to mamy odpowiednie urzędy "Gubeżeka" i t.p. i jesteśmy pewni, że zwyciężemy.

Półtora roku temu chcieliśmy podpisać pokój według którego ogromna

część terytorjum pozostałaby przy Denikinie i Kołczaka. Oni odmówili i stracili wszystko.

Zakreśliłiśmy prawidłowo drogę do międzynarodowej rewolucji, ale ona nie jest prostą, a wiję się zygżakami. Unieszkodliwiłiśmy burżuazję i wojskową siłę, ona nas nie zwałęży. Przedtem oni zabraniali nam prowadzić komunistyczną propagandę, teraz zaś już tego niema, żadać zaś tego jest śmiesznem. Proces rozkładu następuje u nich wewnątrz, a to nas wzmacnia. My nie marzymy o zwycięstwie wszechświatowej burżuazji jedynie siłą militarną i narpóźno nam to przypisują mieńszewicy. Ja nie słyszałem tu sprawozdania tow. Kamieniewa o konferencji, ale ona daje nam jedną lekcję: jakby nie przeszła walka, jakby nie pozostały wspomnienia, potrzeba pamiętać, iż zjednoczenie sił to najważniejsze i główne zadanie. Przed nami leży przejście do zadań budowy gospodarczej, ono jest trudne po sześcioletniej wojnie i potrzeba iść zgodnie na platformie rewolucji Wszechrosyjskiej Konferencji, które należy koniecznie zrealizować. Walka z biurokratyzmem, gospodarcza i administracyjna praca wymagają jedności. Od nas oczekują propagandy w czynie: bezpartyjnej większości trzeba dać przykład. Realizowanie rezolucji jest trudne, dla nich potrzeba zjednoczyć siły i przejść do czynnej pracy, do czego was wzywam.

Z a z g o d n o ś ć :

Saldkawski por.

